**Protokół z posiedzenia Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Spraw Społecznych**

**Rady Gminy Suchy Las**

**z dnia 28.04.2021 roku.**

Porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Powitanie przybyłych na posiedzenie Komisji.
3. Stwierdzenie ważności posiedzenia Komisji.
4. Zatwierdzenie porządku obrad.
5. Spotkanie w dyrektorem OPS w Suchym Lesie.
6. Sprawy bieżące.
7. Wolne głosy i wnioski.
8. Zakończenie posiedzenia.

Ad. 1 – 4.

Przewodnicząca J. Radzięda otworzyła posiedzenie Komisji, powitała członków Komisji, gości oraz stwierdził prawomocność posiedzenia na podstawie zaobserwowanej obecności na posiedzeniu zdalnym. Porządek obrad został przyjęty jednogłośnie.

Ad. 5.

**Dyrektor OPS S. Malendowska** - ubiegły rok był trudny dla wszystkich, również dla pracowników OPS. Krótko opowiem jak wyglądała nasza praca i jak radziliśmy sobie w czasie pandemii. Wszystkie zadania które mamy przypisane, były kontynuowane. Praca ośrodka zorganizowana była w ten sposób, żeby nie zaburzać tej obsługi, którą zawsze mieliśmy. W związku z tym podzieliłam zespół na dwie grupy i te dwie grupy pracowały dzień na dzień. Plusem było to, że została zachowana ciągłość funkcjonowania ośrodka oraz to, że obieg informacji między pracownikami był znacznie ułatwiony. Nie było dnia, żeby ośrodek nie był czynny i żebyśmy nie mieli kontaktu z podopiecznymi. Jeżeli chodzi o zadania, to realizowane były wszystkie. Tylko czasowo świetlice opiekuńczo-wychowawcze zostały wyłączone z funkcjonowanie oraz kluby seniora z racji tego, że seniorzy byli tą grupą społeczną najbardziej narażona na zachorowanie na covid 19. Za to mieliśmy dodatkowe zadania. Powierzono nam opiekę nad osobami, które zostały umieszczone w kwarantannie. Oznaczało to, że wszystkie osoby chętne które miały taką potrzebę mogły zgłaszać się do ośrodka i wtedy pracownicy ośrodka robili im zakupy. Pomagali w czynnościach dnia codziennego. Jeżeli była potrzeba kontaktu z psychologiem, a taka potrzeba była również, to też ją zapewniliśmy i ona odbywała się głównie telefonicznie. Od marca zeszłego roku do teraz jest prowadzony telefon z dyżurem telefonicznym, który trwa od 8:00 do 19:00. Osoby przebywające na kwarantannie mogą dzwonić na ten numer telefonu komórkowego i składać różnego rodzaju zapotrzebowanie. Dyżur ten przez cały czas pełnię ja osobiście. Postanowiłam, że tak będzie najlepiej bo i tak ja przydzielam te zadania które się pojawiają, a poza tym organizacyjnie należy zapewnić pracownikom dobowy czas pracy. Postanowiłam więc, że dyżur ten będę pełniła osobiście i pełnię go do dzisiaj. W związku z tą sytuacją, która nastąpiła w ubiegłym roku wnioskowaliśmy, szukaliśmy środków finansowych, żeby zaopatrzyć pracowników w maseczki, środki ochrony i żeby nie nadwyrężać z tego tytułu budżetu ośrodka. Była możliwość i skorzystaliśmy z projektu, który organizował i ogłosił ROPS. W związku z tym na dodatkowe rzeczy, w tym również dodatki dla pracowników merytorycznych pracujących bezpośrednio z osobami, które się do ośrodka zgłaszały mogliśmy wnioskować o dodatkowe środki. Otrzymaliśmy 90 973 zł na ten cel. Pracownicy socjalni w związku z wytycznymi nie przeprowadzali bezpośrednio w domu wywiadów środowiskowych. Robili to tylko w sytuacjach nowych zgłoszeń lub w ramach potrzeby pójścia pracownika w teren. Wtedy zezwalam na takie wywiady co nie oznacza, że one nie będą musiały być uzupełnione później. Mamy dokumenty w formie papierowej i one muszą być wszystkie pouzupełniane. Z rzeczy dodatkowych, to mogę Państwu powiedzieć, że od 24 grudnia zeszłego roku mieliście kontrolę NIK i ta kontrola dotyczyła zadania które realizujemy, a mianowicie dożywiania dzieci w szkołach i pomocy w formie zasiłków celowych na dożywianie w rodzinach. Kontrola kończyła się z końcem lutego. Była bardzo pracochłonna. Zakończyła się ona dla nas z ogromnym powodzeniem, ponieważ NIK uznał, że zadania te były realizowane w sposób prawidłowy. Nie miała żadnych zaleceń pokontrolnych .Były dwie drobne uwagi. Pierwsza dotyczyła jedynie oznaczenia w decyzjach. Druga natomiast dotyczyła sprawozdawczości. W części za poprzedni rok macie Państwo w sprawozdaniu, które przekazałam również dodatkowe informacje na temat całego programu dotyczącego dożywiania. Jeśli chodzi o budżet, to mieliśmy w planie ponad 34 miliony, natomiast faktycznie wydatkowanych, wykonanych było 33 844 352,32 zł. Zapraszam do zadawania pytań.

**Radny Z. Hącia** - mam pytanie dotyczące nie poprzedniego roku, ale obecnego. Kwestia jest taka, że na naszym terenie są ludzie bezdomni i są trochę zagubieni. W jaki sposób pomogliście im zgłosić się na szczepienie? Mnie osobiście pytali jak to zrobić. Mówiłem jak, ale nie wierzę w to, że G. sam się zaszczepi. Kwestia jest taka, że jeżeli ci ludzie się nie zaszczepią, to w kontakcie ze środowiskiem będą stwarzali zagrożenie. Zwracam na to uwagę. Pytałem się ich czy ktoś z opieki społecznej pytał ich o szczepienie. Odpowiedzieli że nie. Stąd moje pytanie.

**Dyrektor OPS S. Malendowska** - słuszna uwaga. Zajmę się tym i postaramy się pomóc tym osobom w kontakcie z przychodniami, żeby ich zarejestrować i ewentualnie pokierować tymi szczepieniami.

**Radna I. Koźlicka** - to rzeczywiście dość istotna kwestia. Kwestia bezdomnych to jest jakby jedna grupa osób, a co z coraz liczniejszą grupą pracowników z Ukrainy, czy też inne mniejszości narodowe tak jak na przykład Cyganie? Czy ktoś o tych grupach pomyślał? To jest generalnie szerszy znacznie problem. Myślę, że warto gdzieś zgłosić tego typu wątpliwości. Być może jakieś instytucje zaczną to koordynować, może gdzieś z wyższego poziomu. Jeżeli chodzi o bezdomnych z naszej gminy, to wiem że pani przewodnicząca dwie osoby zgłosiła podając PESEL i swój numer telefonu do kontaktu. Niestety nie wiem, czy udało się skutecznie te dwie osoby doprowadzić do szczepienia.

**Dyrektor OPS S. Malendowska** - na pewno jest to szerszy problem społeczny. Nie do końca wiem, czy to też są nasze kompetencje dlatego, że szczepienia to ochrona zdrowia. Nie do końca jest to pomoc społeczna. Trzeba się zastanowić nad tym, kto ma to koordynować i w jaki sposób. Przede wszystkim też z uwagi na możliwości. Bezdomność jest specyficzna. My z tymi osobami pracujemy i je znamy. Wiemy jak one funkcjonują. Skuteczność też może być różna. Tutaj nikt nie zagwarantuje, że samo zgłoszenie, zapisanie i nawet przypilnowanie będzie skutkowało tym, że się faktycznie zgłoszą do szczepienia. Mamy kilka osób z naszego terenu, które są w ośrodku dla ludzi bezdomnych. Samo to świadczy o tym, że chcą coś zmienić w swoim życiu. Chcą wyjść z bezdomności, chcą mieć szanse i my taką szansę za każdym razem im dajemy. U nas nie jest to duża grupa, jest to dosłownie kilka osób Wiemy też że są tacy, którzy po prostu nie chcą żyć inaczej. Takie życie wybrali i to im odpowiada. Zobowiązuję się do tego, że na pewno nad tematem szczepień osób bezdomnych się pochylę przy tych osobach, które korzystają z naszej pomocy. Będziemy próbowali doprowadzić sprawę do finału.

**Radny Z. Hącia** - trudno walczyć z Ukraińcami, którzy są na naszym terenie Należy zobowiązać pracodawców, którzy ich zatrudniają. Pracodawca powinien ich w jakiś sposób zmotywować.

**Radna I. Koźlicka** - chciałabym zapytać o tabelę pierwszą: “obsługa świadczeń rodzinnych”. Co się kryje pod tym pojęciem?

**Dyrektor OPS S. Malendowska** - mamy świadczenia rodzinne i fundusz alimentacyjny jako zadanie. Obsługa, to jest poczta, zakup materiałów, koszt drukarek tonerów. To jest wszystko to, co wiąże się z całą obsługą zadania.

**Radna I. Koźlicka** - to wcale nie jest mała kwota. Ona w relacji do samego świadczenia jest pewnym ułamkiem, ale i tak jest to pięciocyfrowa liczba. Zwróciła ona moją uwagę.

**Dyrektor OPS S. Malendowska** – postępowanie, które toczy się przy każdej sprawie zawiera bardzo wiele czynności i łączy się z dość dużymi kosztami. Na szczęście na tę obsługę pieniądze są. Z resztą macie Państwo porównanie kwotowe jak wyglądają zadania zlecone, a jak wyglądają zadania własne gminy. Do każdego zadania zleconego które mamy, jest część na obsługę. Staramy się wykorzystywać te środki, które są nam dane procentowo z danej kwoty, żeby umniejszyć w ogóle koszty funkcjonowania ośrodka. Drukując kilka tysięcy decyzji łatwo policzyć jakie to są koszty. Przy „500+” mamy w tej chwili około 4 tys. dzieci. Oprócz tego, że pracujemy elektronicznie, czyli dzisiaj oprócz tego że wydajemy decyzję papierowo, to na adres mail wysyłamy również zawiadomienie elektroniczne, że wniosek został rozpatrzony pozytywnie. Ma on formę informacji, ale też nie do końca formę decyzji. Decyzja musi być wydrukowana i włożona do teczki. Wniosek o „500+”, który przychodzi elektronicznie musi być wydrukowany. On ma kilka stron. Zakładamy teczki. Dokumentacja nam rośnie i musi być prowadzona w dwojaki sposób.

**Radna I. Koźlicka** - w dalszych częściach zwróciło moją uwagę i nie dotyczy to tylko ostatniego roku ale również poprzednich lat, nie macie żadnej osoby u której stwierdzono by problem dotyczący narkotyków. Z czego to wynika skoro wiemy, że ten problem jest?

**Dyrektor OPS S. Malendowska** - osoba lub rodzina, która zgłasza się do ośrodka o pomoc, to jej sytuacja jest rozpatrywana w szerokim kontekście. Jeśli on nie podaje nam, że ma problem z nadużywaniem jakichkolwiek środków, to w tym wywiadzie wpisać nie możemy. Powody przyznawania pomocy są bardzo różne. Samo nadużywanie jeżeli nie jest jedynym powodem to się tego po prostu nie wpisuje. My wiemy mniej więcej gdzie są takie zagrożenia i wiemy jak z nimi pracować. Wiemy, które osoby mają problem mniejszy lub większy, natomiast niekoniecznie pracownik może to wpisać. Proszę pamiętać, że za każdym razem jest zrobiona z tego szczegółowa informacja i sprawozdawczość. Jeżeli ktoś nie życzy sobie podawać lub z jakiegoś powodu nie podaje, my już wtedy tego nie zaznaczamy. To oczywiście nie znaczy, że o tym nie wiemy i nie działamy. Oficjalnie, jeżeli ktoś nic nie podaje, to niczego nie wpisujemy.

**Radny Z. Hącia** - czyli jest problem z narkomanią. W tej chwili wygląda to tak, jakby było to zamiatane pod dywan. Tak to rozumiem. Jeżeli są osoby, które mają te problemy, a są tacy bo wiem o tym doskonale, nawet po sąsiedzku.

**Dyrektor OPS S. Malendowska** – pytanie, czy korzystają one z naszej pomocy.

**Radny Z. Hącia** - i jeżeli to się nie znajduje w tych dokumentach, to znaczy że nie ma, a rzeczywiście problem z narkotykami jest.

**Dyrektor OPS S. Malendowska** - nie określiłabym tego jako zamiatanie czegokolwiek pod dywan. To, że nie jest to ujęte w sprawozdaniu nie oznacza, że problemu nie ma. To nie znaczy, że my o tym problemie nie wiemy i nic w tym kierunku nie robimy. To jest tylko i wyłącznie sprawozdawczość. Mam teczkę i widzę z jakimi problemami boryka się rodzina i jakie są wnioski pracownika socjalnego. To jest dla mnie istotne - co pracownik proponuje tej rodzinie i w jaki sposób ma z nią pracować. Absolutnie bym się nie zgodziła z tym, że jest to zamiatanie czegokolwiek pod dywan, a już na pewno nie problemów.

**Radny Z. Hącia** - ale Pani dyrektor, jeżeli ktoś spojrzy na sprawozdanie, to pomyśl że takiego problemu w gminie nie ma.

**Dyrektor OPS S. Malendowska** - my cały czas mówimy o osobach korzystając z pomocy finansowej ośrodka. Nie chciałabym wychodzić poza ramy. Niekoniecznie jest tak, że te osoby mają problem z narkotykami. Cóż mogę powiedzieć? Jeżeli nie ma takiego zapisu, to osoby korzystające z pomocy ośrodka nie przedstawiły problemu albo problem nie jest przez nich ujawniony. W związku z tym nie ma takich osób.

**Radny Z. Hącia** - pamiętam jak były spotkania na terenie zespołu interdyscyplinarnego i tam te sprawy były poruszane, prawda? Jeżeli wiadomo, że takie sprawy są to uważam, że w sprawozdaniu powinno to być w jakiś sposób umieszczone, żeby odzwierciedlało działalność ośrodka.

**Dyrektor OPS S. Malendowska** - chodzi o to, że ta tabelka uwzględnia tylko i wyłącznie osoby korzystające z pomocy finansowej ośrodka. To nie znaczy że nie ma problemu.

**Radna I. Koźlicka** - ja to doskonale rozumiem. Zależało mi, żeby Pani dyrektor to potwierdziła. To jest cały problem. To wygląda jakby kwestia narkomanii była dla osób uzależnionych przedmiotem skrępowania, czy też niechęci do ujawniania problemu. Tak jak z alkoholizmem już pewne tabu jest przełamane i ludzie są w stanie przyznać się do problemu i co za tym idzie korzystać formalnie z pomocy, tak tutaj wydaje się, że zjawisko istnieje. Natomiast nie można tego udokumentować, ponieważ osoby same nie przyznają się do problemu. Tak jak pani dyrektor zauważyła, są przecież akcje profilaktyczne, są przyznawane na to jakieś pieniądze, więc problem jest zauważalny. Co do tego, to też wątpliwości nie mam. Zwróciło moją uwagę to, że nie przekłada się to na oficjalne statystyki i ta tabela to pokazuje.

**Dyrektor OPS S. Malendowska** - ta tabela pokazuje jakie są powody przyznania pomocy. Czasami jest tak, że powodów przyznania pomocy jest kilkanaście. Czasem nawet nie sposób zaznaczyć ich wszystkich. Mamy rodziny wieloproblemowe, w których problemy się przeplatają albo łączą itd. Są też rodziny, które przychodzą na przykład z jednym konkretnym problemem i wtedy też wiadomo jak to zaznaczyć. Niemniej jednak chciałabym podkreślić, że nie oznacza to, że w tych rodzinach które korzystają z pomocy finansowej ośrodka jest problem narkomanii

**Radny Z. Hącia** - jak wygląda kwestia współpracy z Powiatowym Ośrodkiem Pomocy Rodzinie odnośnie rodzin zastępczych? Czy to pozostaje w gestii Ośrodka Powiatowego? Czy wy też w jakiś sposób macie nadzór nad tymi rodzinami? Czy wspomagacie je w tych działaniach?

**Dyrektor OPS S. Malendowska** - jeśli chodzi o rodziny zastępcze, to rzeczywiście jest to zadanie PCPR, ale my również kontaktujemy się nimi, a oni z nami. Jesteśmy w ścisłej współpracy z nimi. Jeśli pojawiają się jakieś problemy, to również staramy się pomóc. Pracownicy uczestniczą również w spotkaniach z PCPR jeśli chodzi o konkretną rodzinę, gdzie omawiana jest szczegółowa sytuacja i odbywa się to obecność tych rodzin. W związku z ustawą, ośrodek ma również dodatkowe zadania. Ideą rodzin zastępczych jest to, żeby tak pracować z rodzicem biologicznym, aby umożliwić dziecku w przyszłości powrót do rodziny biologicznej. Różnie to wygląda i wiem, że nie zawsze jest to możliwe. Działania są podejmowane i po to jest to opiniowanie do PCPR, żeby oni też wiedzieli czy coś w tej rodzinie biologicznej się zmieniło na tyle, żeby dzieci mogły do niej powrócić.

**Radny Z. Hącia** - są sytuacje takie, że ojciec jest pozbawiony praw rodzicielskich, matka nie żyje, a on od lat nie łoży na trójkę dzieci żadnych świadczeń. Chodzi sobie wolno po wsi i codziennie popija. Nie wiem, czy nikt tego nie dostrzega żeby zmusić tego człowieka, żeby w końcu płacił alimenty?

**Dyrektor OPS S. Malendowska** - niestety jest to nasz kolejny dylemat, a tych dylematów mamy mnóstwo. Mamy narzędzia jakie mamy i nic na siłę. Można różne rzeczy podejmować, ale to jest tak jak z bezdomnością. Narzędzia, które mamy nie dają całkowitej możliwości zmuszania do czegokolwiek.

**Przewodnicząca J. Radzięda -** mam pytanie dotyczące funduszu budżetu korkowego. Czy w tym roku również fundusz z AA można przekazać na zapobieganie covidowe?

**Dyrektor OPS S. Malendowska** - jeszcze nie mam takich informacji ale niewykluczone, że tak będzie. W ubiegłym roku tak było. W tym roku jeszcze wytycznych nie ma, niemniej jednak ja mam pewne pomysły na wykorzystanie tych środków. Myślę, że trzeba być elastycznym i pomyśleć nad tym jak powoli łagodzić skutki tego co się dzieje, te skutki które dotyczą dzieci i młodzieży ale również dorosłych. W tej chwili zastanawiam się nad pewną formułą, która dałaby możliwość łagodzenia tego. Izolacja nie sprzyja nikomu. W konsekwencji może to prowadzić do uzależnień. Myślę, że jest to jak najbardziej dobry kierunek do wykorzystania tych środków. Mam kilka pomysłów.

**Przewodnicząca J. Radzięda** - mogłaby się nimi Pani dyrektor podzielić?

**Dyrektor OPS S. Malendowska** - może zrobię to później. Najpierw chciałabym je omówić z panem wójtem dlatego, że to on odpowiada za wszystkie zadania i jest też moim szefem. Jeżeli będą one zaakceptowane, to wtedy jak najbardziej podzielę się nimi z Państwem. Chciałabym, żeby nie obciążać dalej dzieci jakimiś szkoleniami online z uzależnień, które są dla mnie w tej chwili absolutnie niedopuszczalne dlatego, że te dzieci i tak już siedzą przed tymi komputerami tyle czasu, że kolejna godzina siedzenia przed komputerem i patrzenia czym jest uzależnienie również przez komputer (właśnie on w tej chwili chyba staje się głównym uzależnieniem), to nie tędy droga. Ja z tych wszystkich szkoleń i projektów zrezygnowałam. Uważam, że nie jest to dobre rozwiązanie i wszystkie pomysły które mam dotyczą tego, żeby odciągnąć dzieci komputera, wyciągać je na świeże powietrze i motywować do innego spędzania wolnego czasu niż siedzenie przed komputerem. Zdrowie psychiczne tych wszystkich osób jest dla mnie bardzo istotne i w związku tym wszystkie te projekty i pomysły będą dotyczyły tych nowych sfer.

**Przewodnicząca J. Radzięda** - wygląda na to, że chcemy podążać w podobnym kierunku. Pytałam o pieniądze z AA z tego względu, że na ostatniej komisji rozmawialiśmy z panem wójtem o pomocy. Po pierwsze o zdiagnozowaniu naszych dzieci i młodzieży, a po drugie o pomocy psychologicznej. Zastanawiamy się gdzie znaleźć środki na sfinansowanie takiego nowego zadania. Myślę, że w tej kwestii mogę wypowiedzieć się w imieniu komisji. Najwyżej ktoś z Państwa sprostuje mnie, jeżeli nie zgodzi się z tym co powiem. Uważamy, że to problem po pierwsze dostępności psychologów w szkołach po drugie zaufania do psychologów szkolnych, różnie to bywa. Dyrektorzy również wskazali na to, że pomoc psychologiczna jest dzieciom i młodzieży absolutnie konieczna. Cała czwórka dyrektorów szkół uznała, że jest to jeden z najpilniejszych tematów. W związku z tym chcielibyśmy wyjść naprzeciw dzieciom i młodzieży, którzy mają z tym problemy. Może nie są to jakieś głębokie problemy. Może jest to tylko obniżony nastrój, natomiast może to prowadzić do różnych poważniejszych problemów. Próbowaliśmy przekonać pana wójta, żebyśmy jako gmina podjęli się próby zdiagnozowania, a następnie zapewnienia dostępu do psychologa wszystkim naszym dzieciom i młodzieży. Po miesiącu spotykamy się tutaj i dalej szukamy środków, partnerów, jednostek, które chciałyby i mogłyby merytorycznie wesprzeć cały projekt. Niestety ze strony urzędu absolutnie nie ma zrozumienia w tej kwestii.

**Dyrektor OPS S. Malendowska** - środki jak najbardziej, jeśli będzie taka możliwość. Tak jak powiedziałam, jest to jeden z tych moich pomysłów, żeby można było je wykorzystać i naprawdę nie widzę problemu. Merytorycznie nie bardzo sobie wyobrażam. To jest bardzo szeroki temat oświatowy. Jeżeli dyrektorzy szkół widzą ten problem i zdają sobie rzeczywiście sprawę z tego, że kondycja psychiczna przede wszystkim, ale i fizyczna dzieci nie jest najlepsza, to na pewno trzeba znaleźć jakąś formułę, żeby tym dzieciom pomóc. Jeśli będę znała szczegóły, to na pewno się nimi podzielę. Myślę, że faktycznie zmierzamy w tym samym kierunku i przedstawię Państwu w szczegółach jak to wydatkowanie ma wyglądać i jakie będą pomysły.

**Przewodnicząca J. Radzięda -** pozwoliłam sobie zasypać Państwa radnych członków komisji raportami, które dotyczą stanu psychicznego dzieci i młodzieży. Jeżeli ktoś z Państwa zajrzał do tych raportów to zobaczył, że sytuacja na pewno nie jest różowa. Myślę, że im szybciej rozpoczniemy jakiekolwiek wsparcie dla dzieci i młodzieży, tym lepiej.

**Radny M. Bajer** - sytuacja dzieci, młodzieży i nauczycieli nie jest ciekawa. Kwestia jest taka, że po powrocie do szkół, który mam nadzieję nastąpi w maju, należy podjąć dodatkowe zadania. Uważam, że nie tylko kierować w stronę psychologów, ale oferta w ogóle dla nauczycieli. Działania, które mają na celu przede wszystkim w wolnym czasie zajęcia sportowe, turystyczne, krajoznawcze. Zajęcia, które rozwijają zainteresowania. Wielu nauczycieli jest w tych sprawach specjalistami. Bez problemu mogą takie zajęcia i w takiej formie pracy z dziećmi prowadzić i je rzetelnie realizować. Będzie wielki głód wspólnego przebywania razem - tak fizycznie, a nie online. Wydaje się, że po tej diagnozie którą mogą przeprowadzić wewnętrznie grona pedagogiczne, czy też nauczyciele wraz z psychologami i następnie wszechstronne działania, ale przede wszystkim uważam takie, które są na zewnątrz - poza budynkiem szkolnym. Teraz powtórzę: wszelkiego rodzaju formy ruchu, szkoła zainteresowania, one gromadzą zawsze tych, którzy mają jakieś wspólne cele i pomysły na to, żeby razem jakieś rzeczy realizować. Dlatego byłoby bardzo dobrze, żeby z tego funduszu, czy z jakiegokolwiek, bo można powiedzieć że pewne kwoty zostały również zaoszczędzone w placówkach oświatowych, wykorzystać je bezpośrednio w momencie, kiedy dzieci już wrócą i nie czekać na jakieś diagnozy, czy czas po wakacjach.

**Radny G. Słowiński** - z racji tego, że z oświatą mam wspólnego przede wszystkim tyle, że moja żona pracuje prawie w trzech placówkach oświatowych uważam, że diagnoza jest konieczna z racji tej, że już po samym działaniu mojej małżonki, która jest pedagogiem widzę, że dzieci zwyczajnie nie radzą sobie z izolacją. Są oczywiście jednostki, które radzą sobie bardzo dobrze ale są również takie, która sobie nie radzą i na nie trzeba zwrócić szczególną uwagę. Przede wszystkim wychwycić, wyłowić je z tego tłumu dzieci wspólnie funkcjonujących online i pomóc im przede wszystkim teraz wrócić do normalności. Już teraz należałoby poczynić jakieś kroki, żeby wiedzieć gdzie są te dzieci i jak im pomóc.

**Przewodnicząca J. Radzięda -** w pełni zgadzam się tutaj z panem Grzegorzem i uważam, że bez diagnozy nie będziemy w stanie dobrze skierować pomocy. Dyrektorzy zwrócili uwagę na to, że psychologowie szkolni zajmują się głównie dziećmi i młodzieżą, którzy mieli już wcześniejsze skierowania do poradni, wcześniej byli objęci opieką psychologa. Covid 19 wywołał sytuację, że możemy mieć dużo dzieci po których wcześniej nie spodziewalibyśmy się niczego, bo funkcjonują bardzo dobrze zdalnie. Te dzieci są zagrożone i często tego nie widać. Budzimy się, mówiąc kolokwialnie, w momencie kiedy jest już za późno. Dlatego uważam, że diagnoza jak jak najbardziej, Tym bardziej, że jeżeli będzie ona przeprowadzona przez profesjonalistów i będzie w pewnym sensie pogłębiona, to może oprócz problemów psychologicznych związanych z przejściem na naukę zdalną, być może okaże się, że mamy jakieś jeszcze inne problemy z których nawet nie zdajemy sobie sprawy, a dla dzieci młodzieży są istotne. Być może również w tych zakresach będzie trzeba udzielić im wsparcia.

**Dyrektor OPS S. Malendowska** - też się z tym zgadzam.

**Radna I. Koźlicka** - ja w kontekście tego o czym mówimy. Dla nas dorosłych wydaje się oczywiste, że pomoc dla dzieci i młodzieży jest w tej chwili jednym z pierwszych i pilnych zadań, żeby tę pomoc zorganizować. Mnie osobiście zaskoczyło i chciałabym odnieść to do tego raportu, który mieliśmy przysłany do przeanalizowania. Tutaj jest taki diagram i zastanawiam się jak go zinterpretować w kontekście tych naszych odczuć. Mówię o stanie zdrowia psychicznego Szkoła 2.0. Bardzo zaskoczyło mnie to, że 38% ankietowanych dzieci i młodzieży uważa, że ich stan zdrowia się pogorszył. Natomiast 24% stwierdziło, że się poprawił i …(*proszę o uzupełnienie ilości %, ponieważ były zakłócenia w nagraniu*) nie odczuwa żadnej zmiany. 31% nie jest w stanie w ogóle określić, czyli nie diagnozuje u siebie żadnego problemu. Gdyby teraz grupę tych osób neutralnych i tych które nie mają żadnych odczuć ani pozytywnych ani negatywnych to wydaje się, że ta grupa jest zdecydowanie większa. Dominująca wręcz od grupy tej, która odczuwa pogorszenie swojego stanu zdrowia psychicznego na gorsze. Muszę powiedzieć, że ten raport nieco mnie zaskoczył. Wydawałoby się, że bardziej my dorośli martwimy się kondycją psychiczną, natomiast dzieci albo nie są w stanie same sobie tego zdiagnozować. Pytanie: z czego to wynika? Jeszcze jedna ciekawa rzecz w raporcie, bo tak naprawdę im starsza osoba się wypowiada, tym bardziej negatywna jest to odpowiedź. Najgorzej czują się 18 i 19 latkowie, natomiast 13 latkowie nie widzą w ogóle problemu. Część wręcz podkreśla, że czuje ogólnie się lepiej, bo nie poświęca dużo czasu na dojazdy do szkoły, że ma większy komfort przez fakt, że jest w domu. Musimy pamiętać, że w tej puli osób która uważa, że nauczanie zdalne spowodowało pogorszenie ich samopoczucia psychicznego będą jeszcze takie sytuacje, które mają wpływ na to odczucie jak sytuacja rodzinna. Niekoniecznie sam fakt nauczania zdalnego, a Raczej to że te osoby narażone są na przebywanie w domu, w którym niekoniecznie dobrze się czują. Uważam, że te rzeczy należałoby też w jakiś sposób oddzielić. Nie sam fakt nauczania zdalnego wydaje się tu być dominującym problemem z punktu widzenia dzieci i młodzieży. Dalsze diagramy pokazują, że spora grupa zwraca uwagę na to, że źle znosi sam wydłużony pobyt w domu ze względu na to, że jest generalnie w rodzinie jakiś rodzaj patologii. Mnie osobiście bardzo to zaskoczyło. Ciekawe jest też to, że autorem tego raportu jest osoba 18 letnia. Nie ma to oczywiście wpływu na odpowiedzi tych osób, natomiast już sam komentarz jest na tyle interesujący, że pokazuje że pochodzi od osoby, która jest w wieku grupy badanej. Na ile jest obiektywna? Na ile możemy się do tego odnieść w sposób poważny? Trudno nam powiedzieć jak to było organizowane i w jaki sposób ankieta była przeprowadzana. Ten diagram uważam jest o tyle uderzający, że on w zasadzie troszkę mógłby nas wręcz uspokoić. Pytanie: jakie Państwo macie odczucia w związku z tym? Moje są właśnie takie, że byłam bardzo mocno zaskoczona.

**Przewodnicząca J. Radzięda -** w statystykach na początku tego raportu widzimy, że najwięcej przebadanych było w grupie 13 lat i poniżej. Teraz sobie nie przypominam czy w tym raporcie, czy w tym obszernym do którego podawałam Państwu link były te informacje, ale faktycznie tak jak zwróciłaś na to uwagę Iwona - im młodsze dzieci, tym lepiej odnajdują się w tym świecie zdalnym, zwłaszcza kiedy rodzice są na miejscu. Problem ewidentnie pogłębia się wraz z wiekiem, kiedy dochodzi do jakiejś utraty prywatności przez te dzieci, bo praktycznie 24 godziny na dobę są z rodzicami, nie mają jak wyjść, nie mają jak spokojnie porozmawiać z rówieśnikami, bo zawsze ktoś jest w domu. Bałabym się stwierdzenia, że taki raport może nas uspokoić. Raczej jest on potwierdzeniem tego, że potrzebujemy profesjonalnej diagnozy. Zgadzam się z tym, że to nie samo nauczanie zdalne prowadzi do problemów psychologicznych, natomiast izolacja i funkcjonowanie wyłącznie w świecie online. Raport jest o tyle ciekawy, że założycielem Szkoły 2.0 jest grupa młodzieży zaangażowanej w kwestie edukacyjne i stąd właśnie 18-latek jako prezes podpisał się pod tym raportem. Specjalnie Państwu go wrzuciłam, żeby zobaczyć stricte punkt widzenia młodzieży.

**Radny Z. Hącia** - chciałbym zwrócić uwagę na następującą sprawę. Raport nie odzwierciedla wszystkiego tak rzetelnie ale z drugiej strony musimy wziąć pod uwagę rzeczywistość jaka jest. Moim zdaniem w tej chwili jest to ruina psychiki dzieci i młodzieży. Zwróćcie uwagę, że tym młodym ludziom trudno jest żyć bez kontaktów z ich środowiskiem. Przez to, że siedzą po ładnych kilka godzin przed komputerem, przez to, że jeszcze muszą przygotować się do tych lekcji, oni praktycznie nie mają czasu na to, żeby w tym swoim środowisku utrzymywać żywsze kontakty. To się odbija na psychice. Szanowni Państwo, chodziliście do szkoły i wiecie jak ważne były kontakty koleżeńskie. Jak ważne było życie w tej społeczności. Potem owocowało to w przyszłości, w życiu dorosłym. W tej chwili przez rok czasu te dzieciaki były odcięte od tych możliwości. Patrząc teraz na reakcję tych dzieciaków, to prowadzi do jakiejś agresji, do zmęczenia psychicznego. Wszystko to prowadzi do problemów z którymi musimy się zmagać i dlatego takie zdecydowane i zmasowane działanie, które pozwoliłoby przywrócić tą młodzież i te dzieciaki do normalności to jest właśnie ważne, żeby znalazły się na to środki i wspólne działanie wszystkich instytucji w gminie: szkół, poradni i OPS. Tak samo jak chodzi o ludzi starszych. Zwróćcie uwagę, że część ludzi zapełnienie się zamknęła. Nie mają kontaktu ze społecznością. Jak się tylko poluzuje to uważam, że kluby seniora będą miały olbrzymie zadanie, żeby jakoś tych ludzi przywrócić do kontaktu. To wszystko będzie rzutowało na naszą przyszłość. Jestem za tym, żeby takie działania zostały podjęte.

**Przewodnicząca J. Radzięda** - kiedy Pani dyrektor mniej więcej będzie wiedziała i będzie już po rozmowie z panem wójtem i będzie wiedziała jak on zapatruje się na pomysły OPS? Jak się zapatruje na pomysły komisji to już niestety wiemy, ale być może Pani dyrektor uda się go przekonać.

**Dyrektor OPS S. Malendowska** – myślę, że spróbuję porozmawiać w przyszłym tygodniu, najdalej za dwa tygodnie.

**Przewodnicząca J. Radzięda -** możemy się tak umówić, że da mi Pani znać i albo zorganizujemy kolejną komisję, albo przekażę informację radnym na naszej komisji?

**Dyrektor OPS S. Malendowska** - oczywiście, powiadomię.

Ad. 6.

**Przewodnicząca J. Radzięda -** przechodzimy do punktu kolejnego, czyli kwestie wniosków do budżetu.

**Radny Z. Hącia** - w budżecie jest przewidziane w tej chwili 15 tys. zł na projekt remontu boiska przy szkole w Chludowie. Chodzi o to, żeby zrobić kompleksowy remont tego boiska, a nie że w tej chwili zrobimy tylko bieżnie boiska, a potem dalej będziemy je remontować i tą bieżnię rozwalimy. Jednocześnie uważam, że koniecznie trzeba przewidzieć środki i zrobić w tym roku projekt boiska przy ulicy Tysiąclecia. Było tam składowisko tłucznia na drogi i to boisko zostało zniszczone w dużej mierze. Teren ten został kupiony po to, żeby tam było boisko. To boisko przy kościele dzisiaj jest, a jutro może go nie być z racji tej, że jest to na terenie prywatnym i ksiądz nie zawsze przychylnym okiem patrzy jak mu za płotem urzędują. Nie jest to boisko, które może służyć całej społeczności.

**Przewodnicząca J. Radzięda -** panie Grzegorzu, na komisji finansowej dorzuciliście 15 tys. zł na projekt boiska dokładając do 200 tys. zł. Czy pamięta Pan jakiego boiska w Chludowie to dotyczyło?

**Radny G. Słowiński -**  musiało mnie nie być na tym fragmencie, ponieważ miałem o 10:00 spotkanie z Solar-Project.

**Radny Z. Hącia -** rozmawiałem z panem wójtem i to 200 tys. zł jest przeznaczone na budowę bieżni na boisku przy szkole. Powiedziałem panu wójtowi, że tam jest potrzebny remont i on stwierdził, że zrobimy dokumentację i potem remont. Boisko piłkarskie jest tam w tragicznym stanie. Nawet już komisje poprzednich kadencji stawiały tę sprawę i chodziło o remont. Tę sprawę trzeba doprowadzić do końca. Pan Jankowiak może potwierdzić, że stan boiska jest słaby. Ja na miejscu nauczycieli wf-u w ogóle bym tam nie ćwiczył. Każdy upadek zagraża bezpieczeństwu dziecka. Jak coś się stanie, to nie będzie odpowiadał dyrektor tylko nauczyciel, bo obowiązkiem nauczyciela jest sprawdzić, czy teren na którym prowadzi on zajęcia jest odpowiedni.

**Przewodnicząca J. Radzięda -** czyli najwyraźniej to, o czym rozmawiał Pan z panem wójtem się zadziało w poniedziałek na komisji budżetowej. Komisja opiniowała autopoprawki wójta, między innymi 15 tys. zł na projekt i dokumentację dlatego boiska szkolnego. Czy w związku z tym składa Pan jakiś wniosek czy komisja w pełni będzie popierała stanowisko komisji budżetowej?

**Radny Z. Hącia** - jestem za tym, żebyśmy jako komisja poparli wniosek komisji budżetowej.

**Przewodnicząca J. Radzięda -** kto z Państwa radnych popiera wniosek radnego Hąci w sprawie poparcia autopoprawki w zakresie przykazania 15 tys. zł na przygotowanie dokumentacji projektowej boiska w Chludowie?

Wniosek został przyjęty jednogłośnie.

**Radny M. Jankowiak** - popieram pana Hącię. Potwierdzam to co powiedział, że boisko szkolne w Chludowie od wielu lat nie nadaje się do użytku i jak najbardziej jest wskazane, żeby w Chludowie powstało boisko. Miejscowość się rozwija i aż się prosi, żeby zainwestować tam parę złotych żeby boisko powstało.

**Radny Z. Hącia -** składałem też wniosek na budowę boiska przy ulicy Tysiąclecia. Jest to teren gminny, kupiony specjalnie w celu stworzenia tam boiska.

**Przewodnicząca J. Radzięda -** proponuję kwotę 15 tys. zł na przygotowanie projektu. Podejrzewam, że tutaj taka sama kwota powinna wystarczyć jak w przypadku boiska szkolnego. Najwyżej referat będzie to weryfikował. Kto z Państwa jest za przyjęciem wniosku pana Zbigniewa na przeznaczenie 15 tys. zł na przygotowanie dokumentacji projektowej boiska przy ulicy Tysiąclecia?

Wniosek został przyjęty jednogłośnie.

**Radny Z. Hącia** - dziękuję bardzo.

**Radny R. Rozwadowski** - chciałem zapytać o boisko do mini koszykówki na os. Poziomkowym. O to chodzi?

**Przewodnicząca J. Radzięda –** nie. Chodzi o teren przy pętli na ulicy Bogusławskiego - boisko pełnowymiarowe. Boisko, które ma powstać do mini koszykówki na osiedlu Poziomkowym, to z tego co mi wiadomo, nie jest zagrożone. Ono było wydzielone w budżecie. Jeżeli chodzi o boisko na terenie aktywnej edukacji, my jako komisja podjęliśmy swego rodzaju umowę dżentelmeńską z panem wójtem, że nie wyodrębniamy terenu, bo nie wiadomo czy KOWR się zgodzi i czy uzna, że boisko do koszykówki pasuje do warunków zagospodarowania tego terenu. Umówiliśmy się, że w ramach tegorocznego budżetu na teren aktywnej edukacji sportu 100 tys. zł jest przeznaczone na boisko. Umowy dżentelmeńskie w tej gminie mają to do siebie, że pieniądze zostały już rozdysponowane i absolutnie nie na boisko do kosza. W związku z tym zwracam się do Państwa z wnioskiem o dołożenie z wolnych środków 100 tys. zł tak, jak to było pierwotnie planowane na zbudowanie boiska do koszykówki na terenie aktywnej edukacji i sportu.

Wniosek został przyjęty jednogłośnie.

Ad. 7.

**Radny G. Słowiński** - ponieważ część z Państwa nie wie o przygotowywaniu diagnozy odnośnie rozwoju bazy oświatowej w Złotnikach i Złotkowie chciałbym przeczytać mail, który dotarł do nas od pana radnego Michała Przybylskiego skierowany do pani Pałącarz. *Radny G. Słowiński odczytał treść maila*. Tu potwierdzam, że jako szefowie jednostek pomocniczych nie otrzymaliśmy od momentu wygenerowania się ankiety i jej udostępnienia ani jednej informacji, że ta ankieta funkcjonuje. Dla porównania otrzymaliśmy w międzyczasie powiadomienie o Solar-Project, dostaliśmy dwa razy mail odnośnie zawieszonych pyłów PM na terenie gminy, dostaliśmy powiadomienie o strzelaniach na poligonie. Wniosek jest taki, że o takich rzeczach potrafi urząd powiadomić, ale o ważnej sprawie jak budowa bazy oświatowej i ankieta która ma przede wszystkim wywołać jakiś skutek na tę diagnozę została przemilczana w sferze społecznej. Mamy nadzieję, że nie jest to działanie celowe.

**Przewodnicząca J. Radzięda -** ja po wczorajszej rozmowie z panem Grzegorzem i po przeczytaniu maila od pana Michała jestem zaskoczona i zirytowała. Faktycznie o ankiecie dowiedziałam się wczoraj, wtedy kiedy panowie zaczęli badać sprawę czy ktokolwiek wie o tej ankiecie. Tym bardziej, że na komisji na której był pan Michał, muszę to odszukać w protokołach, pytaliśmy jako komisja jak idą postępy związane z diagnozowaniem sytuacji bazy oświatowej w gminie ze szczególnym naciskiem na Złotniki. Ja się w pełni zgadzam z wnioskami pana Michała zapisanymi w mailu o ponowne udostępnienie ankiety. Panie Grzegorzu, mam propozycję. Czy uważa Pan za stosowne, żebyśmy przegłosowali stanowisko komisji w tej sprawie popierające stanowisko pana Michała jeśli chodzi o ponowne udostępnienie ankiety?

**Radny G. Słowiński** - będzie to miało, mam nadzieję, przynajmniej jakiś wydźwięk i skuteczne odzwierciedlenie czegokolwiek, co się potem może zadziać w urzędzie w tym zakresie.

**Radna I. Koźlicka** - jeżeli przegłosujemy teraz stanowisko, to będzie to odnotowane w protokole. Czy nie będzie lepszą i dalej idącą rzeczą, żebyśmy upoważnili panią przewodniczącą komisji, żeby w imieniu komisji poparła ten mail? Czy jakoś formalnie wyraziła poparcie dla treści tego maila? Bo samo głosowanie na co się teraz przełoży?

**Przewodnicząca J. Radzięda –** myślałam, że jeżeli przegłosujemy to stanowisko, to dopiero wtedy pozwolę sobie odpisać na mail pana Michała kierowany do pani Pałącarz i oczywiście jutro na podsumowaniu przewodniczących komisji wspomnieć o naszym stanowisku. Podejrzewam, że Państwo radni ze Złotnik będą ten temat podnosić na sesji. Bez stanowiska komisji nie chciałabym nic robić.

**Radna I. Koźlicka -** zagłosujmy więc za wnioskiem, żeby przewodnicząca komisji oświaty poparła stanowisko pana Przybylskiego wyrażone w mailu.

**Przewodnicząca J. Radzięda -** dobrze byłoby, żeby cała komisja przegłosowała stanowisko dotyczące całej tej sytuacji. Panie Grzegorzu, czy ma Pan jakiś pomysł jak to powinno brzmieć?

**Radny G. Słowiński** - dokładnie to, co pan radny Przybylski zawarł w mailu, czyli działania zmierzające do ponownego udostępnienia ankiety i powiadomienia mieszkańców, żeby skutecznie mogli się włączyć w przygotowanie tej diagnozy. Jeżeli ta ankieta nie trafi skutecznie do mieszkańców, to diagnoza nie będzie rzetelna. Będzie to diagnoza taka pod urzędników.

**Przewodnicząca J. Radzięda -** w trosce o rzetelne przeprowadzenie diagnozy dotyczące rozbudowy bazy oświatowej w gminie Suchy Las, zwłaszcza w okręgu centralnym, członkowie komisji oświaty kultury sportu i spraw społecznych w pełni popierają wnioski radnego Michała Przybylskiego dotyczące ponownego udostępnienia i rzetelnego rozpropagowania ankiety wśród mieszkańców gminy.

Stanowisko zostało przyjęte jednogłośnie.

**Radny Z. Hącia** - chciałbym zaapelować do nauczycieli z naszej gminy, że kiedy nasze dzieci wrócą do szkoły, żeby nie szaleli z kartkówkami. Na YouTube już są tego typu obawy, że będzie sprawdzian za sprawdzianem. Proszę nie stwarzać sytuacji takiej, że stres dzieci jeszcze się pogłębi. To musi być robione z rozsądkiem. Ja wiem, że oceny które mają wypracowane zdalnie, mogą się niektórym wydawać niewłaściwe. Te dzieci są i tak w słabej kondycji psychicznej, więc dodatkowy stres niech tego nie pogłębia.

**Przewodnicząca J. Radzięda** - wszystkie nasze wnioski z dzisiejszej komisji przekażę przewodniczącej Pągowskiej, żeby komisja budżetu je zaopiniowała. Stanowisko spiszę i wyślę również do Państwa w mailu. Jutro na sesji pozwolę sobie wspomnieć, że podjęliśmy takie stanowisko.

Ad 8.

Na tym posiedzenie zakończono.

Protokółowała: Przewodnicząca:

Justyna Krawczyk Joanna Radzięda